

KRONIKA DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

== MIESIĘCZNIK ==

poświęcony sprawom religijnym, naukowym i społecznym.

Adres Redakcji: SANDOMIERZ, SEMINARJUM DUCH.

Redaktor Ks. Dr. W. Kosiński. Administrator Ks. A. Glibowski

Prenumerata roczna z podwójną częścią urzędową kor. 30, z pojedynczą kor. 20.

Rękopisów przysłanych do druku Redakcja nie zwraca.

„CZYŃ KAŻDY w SWOIM KÓŁKU, CO KAŻE DUCH BOŻY,
A CAŁOŚĆ SAMĄ SIĘ ZŁOŻY“.

Treść Zeszytu:

DZIAŁ NIEURZĘDOWY:

- 1) Najłatwiejszy sposób napisania testamentu (dok).
- 2) „Psallite sapienter“. O potrzebie i sposobie podniesienia śpiewu liturgicznego.
- 3) Co mówi nowe prawo o patronatach?
- 4) Nekrologja.
- 5) Odpowiedzi Redakcji.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenia J. E. Pasterza Diecezji:

- 1) Przemianowanie Konsystorza na Kurję.
- 2) Zalecenie poświęcenia rodzin. N. Sercu.

Z Kurji Diecezjalnej:

- 1) Przepisy rządowe w sprawie małżeństw osób wojsk.
- 2) W sprawie zbierania ofiar na poszkodowanych w Zagłębiu Karwińskim.
- 3) Regestracja strat.

Kronika.

- 1) Czynności J. E. Pasterza Diecezji.
- 2) Nominacje i tranzlokaty.
- 3) Z Seminarjum.

Różne.

Najłatwjszy sposób sporządzenia przez kapłana testamentu.

Kapłan, o ile nie posiada żyjących rodziców, może cały majątek zapisać komu chce, (art. 916.) Przeszkodzić temu nie mogą ani jego bracia, ani siostry, tem mniej zaś dalsi krewni. Jeżeli żyją oboje rodzice kapłana, to może w testamencie dowolnie rozporządzać tylko połową swojego majątku, bo druga połowa należy się prawnie rodzicom testatora.* Jeżeli żyje tylko ojciec, lub tylko matka, lub jedno z dziadków, to może rozporządzać trzema czwartymi majątku, a jedna czwarta należy prawnie do pozostałego ojca, matki, lub dziadka. Nadto każdy beneficjant kanonicznie instytuowany** musi obowiązkowo czwartą część majątku zapisać kościołowi, przy którym dokonał życia. Innych ograniczeń nie zna prawo; samo tylko z siebie wypływa, że gdy kapłan nie rozporządza rodzinnym majątkiem, ale powstałym z oszczędności osobistych, to rozporządzając nim, powinien przede wszystkim mieć przed oczyma wielkie cele i potrzeby swojej parafji i diecezji, następnie potrzeby całego kraju, a na końcu dopiero potrzeby swojej rodziny, lub swoich przyjaciół.

Nie jest rzeczą konieczną, ale roztropną, aby testator sam naznaczył w testamencie jego wykonawcę: osobę której się ufa i wierzy.

Wreszcie testament własnoręczny powinien być umiejętnie zachowany. Najlepiej jest przygotować testament w dwóch zupełnie jednobrzmiących odpisach własnoręcznie przez zapisodawcę napisanych, i datowanych; jeden z tych odpisów zatrzymać u siebie w miejscu, gdzie zazwyczaj są chowane ważne dokumenty, drugi zaś oddać do przechowania, jak to, uchwaliło duchowieństwo dek. Koprzywnickiego, miejscowemu dziekanowi, a dziekan jednemu z kapłanów sąsiadów.

Po śmierci testatora testament powinien być przedstawiony prezesowi sądu okręgowego, (***) w tym stanie, jak był znaleziony. Prezes sprawdzi, czy według prawa jest spisany; obwiedzie go

*) Gdyby ktoś został kapłanem, jako wdowiec, to pod tym względem są inne ograniczenia prawne, które znajdzie w kodeksie Napoleona, lub objaśni go o tem adwokat. Prawo cyw. art. 915.

**) Prawo cyw. art. 723.

***) Prawo cyw. art. 1007.

kreskami i spisuje protokół, zaznaczając, kto go złożył, czy był zapieczętowany, czy nie, od jakich słów się zaczyna i jakimi kończy. Poczem następuje w przeciągu roku i jednego dnia wykonanie testamentu przez jego egzekutora czyli wykonawcę, który jest obowiązany szczegółowe rachunki ze swej czynności złożyć temuż prezesowi sądu.

Wzór testamentu własnoręcznego zupełnie jest dowolny, mniej zaś więcej może być tak ułożony:

„Niech będzie pochwalony J. Chrystus. Ostatnia moja wola.

Dziękując przedewszystkiem Bogu, w Trójcy św. Jedyńemu, za to, że obdarował mnie życiem, że pomiędzy swoje policzył sługi i że szczęśliwie doprowadził mnie w prawdziwej wierze do Progu wieczności, ducha mego oddaję w Jego ręce i pod opiekę N. Marji Panny i mego św. Patrona“.

Wstęp ten ogólny może być we wszystkich testamentach. Dalej forma testamentu musi być dla rozmaitych kapłanów zmieniona, bo każdy czem innem może rozporządzać. Inaczej majątkiem swoim rozporządzi beneficjant instytuowany który ma gotówkę i rzeczy rozmaite, a inaczej ten, który nie tylko gotówki nie ma, ale ma i długi. Każdy, mając u siebie zasady główne, z łatwością już testament zastosowany do swojego stanowiska i stanu materialnego może napisać. Jako wzór podajemy tylko jedną formę:

„Majątek mój cały stanowi sześć tysięcy rubli, złożonych na książkę kasową Przemysłowców w Radomiu, dwa konie wartości trzech tysięcy rubli, dwie krowy wartości sześciuset rubli, dwie świnie wartości trzystu rubli, bryczka wartości stu pięćdziesięciu rubli, sanki wartości pięćdziesięciu rubli, wóz wartości stu rubli, pługi i sieczkarnia wartości czterdziestu rubli, umeblowanie pokójów wartości dwóch tysięcy rubli t. j. razem 5240 rs. - a ogółem 11240 rs., - Ponieważ jestem proboszczem przysięgłym kościołowi mojemu, na ręce dozoru kościelnego zapisuję jedną czwartą część obowiązkową: 2810 rs.- Wyplacone być mają te pieniądze z gotówki pozostałej w kasie. Z reszty tej gotówki proszę wypłacić dwa tysiące na seminarjum, tysiąc zaś sto pięćdziesiąt rubli wraz z pocentami od całej sumy zapisuję Towarzystwu Wzajemnej Pomocy kapłanów diecezji Sandomierskiej. Pozostałą gotówkę w domu i przynależną mi pensję pozostawiam na kosztą mego pogrzebu. Konie daję mojemu bratankowi Józefowi Niewiadomskiemu, synowi mego

brata Kazimierza; całe umeblowanie pokojów daję mojemu bratu rodzonemu Kazimierzowi Niewiadomskiemu; również temu bratu proszę oddać bryczkę, sanki, chomąta, wóz, pług, i sieczkarnie; dwie krowy proszę dać Siostrze Miłosierdzia przy Domu pracy na Piaskach w Radomiu; wszystką pościel, bieliznę i dwie świnie, także wszystek drób daję gospodyni Katarzynie Piotrowskiej za tyloletnią wierną służbę; ubrania wszelkie i futra proszę dać ks. Regensowi Seminarjum diecezjalnego Sandomierskiego, ażeby je rozdał biednym alumnom Seminarjum, Wszystkie książki daję bibliotecę Seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu. Wykonawcą testamentu tego wybieram X. Antoniego Świtalskiego z Gałęzowa, i proszę go najuprzejmiej ażeby, jako wierny mój przyjaciel i sąsiad, trudny ten obowiązek raczył przyjąć. Dębowo dnia dwudziestego listopada tysiąc dziewięćset osiemnastego roku.

X. Wojciech Niewiadomski.

Najgorzej z długami pozostałymi po zmarłym. Jeżeli są, to powinien kapłan w testamencie przede wszystkim o nich powiedzieć jasno i wyraźnie, wiele komu jest winien, a zarazem wykazać i źródło, z którego wykonawca mógłby czerpać na ich zaspokojenie.

X. St. Puławski.

List pisany w całości, datowany i podpisany przez zapi-sodawcę, należy uważać za testament własnoręczny, jeżeli jest widoczne, że tym właśnie listem chciał on rozporządzić i istotnie rozporządził na wypadek śmierci. (ob. Prawo Cyw. 1914 r.; uwaga 12 przy art. 970.) (Przyp. Redakcji).

„PSALLITE SAPIENTER“.

O potrzebie i sposobie podniesienia śpiewu liturgicznego.

My, Polacy uważamy się za należących do kultury zachodniej; wyznać wszakże musimy, że za tą kulturą zbyt słabo podążamy. Jakikolwiek były tego przyczyny, faktem jest, że w bardzo wielu dziedzinach życia tak świeckiego jak kościelnego zostaliśmy daleko w tyle.

Tak się rzecz ma, pomiędzy innymi, że śpiewem kościelnym wogóle, a z liturgicznym w szczególności.

Podczas gdy na zachodzie we: Francji, we Włoszech, w Niemczech od dłuższego już czasu, a szczególnie od „Motu proprio“ Piusa X z dn.

22 list. 1903 r. o muzyce kościelnej pracuje się nad odnowieniem tradycyjnego śpiewu liturgicznego, wydaje się pisma i dzieła teoretyczne i praktyczne, zdobyte zaś badań rzeczywiście w praktyce się stosuje, to u nas tak małe jest zainteresowanie tą ważną częścią kultury katolickiego, iż prawie nie wie się o tem że jakaś reforma w tym dziale została zaprowadzona i że ma już moc obowiązującą w Kościele łacińskim. A nie wie się o tem, choć nie wiedzieć nie wolno, bo śpiew gregorjański jest częścią integralną naszej liturgji.

Braki te musimy uzupełnić.

Wszelka wprawdzie reforma wymaga pewnego czasu, a ugruntowywa się dopiero przez wychowanie w jej zasadach młodego pokolenia, które nie nabyło jeszcze nałogu, przeciwnego projektowanej zmianie, a tem samem i niechęci do niej; prawdą też jest, że wobec tego dopiero obsadzenie posad organistowskich w myśl jednoznacznych postulatów tak konferencji Ks. Ks. Dziekanów, jak i zjazdów organistów, przez ludzi wykwalifikowanych obok należytego traktowania śpiewu po Seminarjach Duchownych decydująco wpłynie na pomyślny obrót tej sprawy, nie ulega wszakże wątpliwości, że i obecne pokolenie tak kapłanów jak i organistów może i powinno przyczynić się do tego.

A nie potrzeba tu rzeczy nadzwyczajnych. Dobrej tylko woli trochę, która zresztą już jest, jak się to okazuje z wyników narad tak Ks. Ks. Dziekanów, jak i zjazdów organistów w różnych diecezjach odbytych. I jedni i drudzy bowiem, jednomyślnie uznając potrzebę zawodowego wykształcenia organistów na dalszą przyszłość, nie zapominają i o terażniejszości a mianowicie decydują się już teraz na ustanowienie komisji kwalifikacyjnej w celu niedopuszczania jednostek do zawodu organistowskiego zgola nieuzdolnionych.

Dodajmy do tego i wykonajmy jeszcze myśl jedną, a sprawę podniesienia śpiewu liturgicznego u nas pozytywnie i to natychmiast posuniemy bardzo naprzód.

Stwierdziliśmy, że odnowiony według zasad starszej tradycji śpiew liturgiczny u nas mało jest znany i praktykowany. Cóż na to poradzić? Widzimy jak sobie radzą Władze szkolne. Mając materiał najrozmaitszy, obok wyborowego i niedokształcony, urządzają kursy wakacyjne, z których wiele jednostek dobrej woli uzupełnia swe braki.

Podobne kursy proponują dla organistów tak w naszej diecezji, jak i w innych. Zadaniem Duchowieństwa byłoby tu życzliwie poprzeć tą sprawę przez ułatwienie organistom wzięcia udziału w kursach i zaopatrzenie swych kościołów w odpowiednie książki. Zachęcanie zdaje się zbyt bezsensowne gdyż rozumiejący swoje zadanie organisci, zwłaszcza młodszy, tylko wyglądają podobnej sposobności.

Urządzenia w szczegółach nie poruszam. Z natury rzeczy zająłby się tem musiałby komitety organizacyjne. Dwie tylko trudności poruszę. Kto takie kursy mógłby poprowadzić? Skąd wziąć odpowiednich książek, które przecież zawczasu miećby należało?

Nie odmawiając zasług Szkole dla organistów w Warszawie (o plikiej nie chcę sądzić) stwierdzić muszę, że śpiew gregorjański traktuje ona drugorzędnie i zdaje się bez wnikania w ducha chorału gregorjańskiego. Stąd pomie-

dzy jej wychowawcami, często bardzo zdolnymi muzykami i dyrygentami chórów wielogłosowych, gregorjanistów nie mamy. Gdzieindziej przeto szukać ich trzeba. W każdej prawie z diecezji naszych są już księża, jeżeli nie z ukończoną szkołą specjaliści, to praktyczni znawcy odnowionego śpiewu gregorjańskiego. I ci właśnie po uprzednim porozumieniu się i zorganizowaniu mogliby stać się apostołami śpiewu gregorjańskiego w swych diecezjach, urządzając po miastach powiatowych kilkunasto, czy choćby kilkodniowe tylko kursy.

Diecezjom pozbawionym gregorjanistów, chętnie sędzimy, w interesie ogólnym pospieszłyby z pomocą inne, które jak np. Kielecka mają większą liczbę zawodowych gregorjanistów. *)

O książki nie byłoby zbyt trudno. Kancjonał Ks. Surzyńskiego w nowym wydaniu w każdej niemal większej księgarni dostać można. „Księga Graduału“ zawierająca części zmienne Mszy św. (ofertorja, sekwencje i td.) z kilkoma wzorami części stałych (Kyrie, Gloria, Credo i td.), oraz tłumaczeniami i objaśnieniami polskimi — jest do nabycia w księgarni św. Wojciecha w Poznaniu i większych księgarniach warszawskich (Szczepkowskiego, Gebethnera). Antyfony, ze śpiewami brewjarzowymi (Antyfony do Nieszporów, do Jutrzn i td.) tamże.

Polecenia też godną książką jest „Vesperale“ wydana u Pusteta w Ratuszynie, zawierająca wszystkie psalmy nieszporne na święta całego roku podłożone w każdym wierszu pod nuty. Ułatwia to niezmiernie poprawne wykonanie psalmów nawet chórem młodym. Z książek teoretycznych, traktujących o odnowionym śpiewie gregorjańskim, mamy w literaturze polskiej zaledwie jedno dziełko Mieczysława Surzyńskiego, wydane u Gebethnera w Warszawie 1914 r. p. t. „Nowa Szkoła Chorału Gregorjańskiego“ **).

Projekt powyższy stosuje się głównie do b. zaboru rosyjskiego. O ile wszakże przekonać się mogłem i w innych dzielnicach śpiew liturgiczny jest w zainteresowaniu. I tam przeto kursy podobne byłyby potrzebne.

Projekt kursów rzucam z nadzieją że nie pozostanie on bez echa lecz wywoła głośny oddźwięk przedewszystkiem wśród miłośników śpiewu gregorjańskiego, a następnie i wśród tych wszystkich, którzy znają zapewnienie świętobliwego Kard. Bony. „Na wieki śpiewać będą w niebie ci co tutaj poprawnie i rozumnie śpiewają. (Card. Bona: De cantu ecclesiastico).

Ks. Stefan Świetlicki.

* Autor niniejszego artykułu wie o następujących gregorjanistach: w diecezji kieleckiej Ks. Nodzyński i Ks. Jarzębski; w kujawsko-kaliskiej; Ks. Bus. i Ks. Chwiłowicz; w plockiej; Ks. Antoniak; w sandomierskiej; Ks. Kan. Kasprzycki. Ks. i H. Nowacki, bawiący obecnie w Warszawie.

**) Dla ułatwienia Wiel. Duchowieństwu naszej diecezji sprawienia dla swych kościołów powyższych książek podpisany chętnie podjąłby się sprowadzenia ich skąd należy.

Co mówi kodeks kanoniczny o patronatach?

Był dawniej w Kościele zwyczaj, że ten, kto zbudował świątynię i ufundował jakieś beneficjum, otrzymywał za to wraz z innymi drobniejszymi prerogatywami przywilej wybierania i przedstawiania kandydatów na to beneficjum. W taki sposób powstało t. zw. prawo patronatu.

Dawniej w wiekach żywej wiary, prawo to przyczyniało się znacznie do chwały Bożej w nowych wszakże czasach stało się ono powodem wielu szkód duchowych ludu wiernego. — Dlatego to nowy kodeks w kan. 1540 stanowi, że na przyszłość podobny przywilej nie może być nikomu już nadany. Co się zaś tyczy patronatów istniejących, to kodeks nie znosi ich wprawdzie, poleca jednak biskupom, aby skłaniali patronów do zamiany prawa prezenty na dobrodziejstwa czysto duchowne.

U nas w b. Królestwie Kongresowem patronaty we właściwym tego słowa znaczeniu już nie istnieją. Pozostało o nich tylko wspomnienie i tytuły, które tu i owdzie pragnęłoby się zatrzymać, a gdzie indziej i rozszerzyć bez poczuwania się zazwyczaj do obowiązków z godnością tą związanych.

Z tego względu nie bez korzyści będzie zobaczyć, co mówi o prawach i obowiązkach patronów, czyli kolatorów kodeks kościelny. W kan. 1454 Kodeks stanowi, że prawo patronatu uważać należy za nieistniejące, jeżeli nie zostanie udowodnione dokumentami, autentycznymi lub w inny sposób legalny. Takim zaś patronom których tytuł prawny jest udowodniony, Kodeks przyznaje następujące prawa:

- 1). prawo przedstawiania kandydatów na wakujące beneficjum;
- 2). Prawo wsparcia z dochodów beneficjum, jeżeli kolator wpadł w niedostatek bez własnej winy, o ileby po pokryciu ciężarów i zapewnieniu utrzymania beneficjatarowi coś zostawało;
- 3). przywilej herbu w kościele (jeżeli taki zwyczaj istnieje); pierwszeństwo przed innymi parafjanami na procesjach i innych podobnych czynnościach; prawo do godniejszego miejsca w kościele, lecz nie w prezbiterjum i bez baldachimu. O całowaniu pateny niema mowy.

Zarząd całym kościołem, cmentarzem i tem wszystkiem, co się tam znajduje, należy wyłącznie od proboszcza. W szczególności zaś co się tyczy ławek, które tak często bywają kamieniem obrażenia, wynaczenie miejsca na nie-jest wyłącznym prawem rządcy kościoła. Lecz i proboszcz nie może oddawać jakiegoś miejsca w kościele na wyłączny czyjś użytek bez wyraźnego zezwolenia ordynariusza, który znów o tyle tylko może na to zezwolić, o ile inni parafjanie mają zabezpieczoną wystarczającą wygodę. (Kan. 1263). Prawo to, jako ogólne, rozciąga się i do miejsca kolatorskiego.

Przedmiot i sposób dokonywania rozmaitych ogłoszeń zależy tylko od uznania rządcy kościoła. Wszyscy funkcjonariusze kościelni podlegają zwierzności proboszcza.

Obowiązki znów patronów są następujące:

- 1). powiadomienie ordynariusza w razie gdyby majątek kościelny był marnotrawiony, ale bez mieszania się do rządu nim.

2). jeżeli prawo patronatu przysługuje z tytułu wybudowania kościoła — restaurowanie go w razie potrzeby w granicach uznanych przez biskupa.

3). dopełnić zaś uposażenia kościoła lub beneficjum, gdyby fundusze zbyt zmalały, jeżeli tytuł pochodzi z uposażenia.

Takie są prorogatywy i ciężary patronów rzeczywistych. Co tedy powiedzieć o tytularnych? Odpowiedź same się narzuca.

Kodeks o nich nie wie. Wiadomo zaś, że ubi lex non distinguit neque nos distinguere debemus. _____
Ignotus.

NEKROLOGJA.

20 grudnia 1918 r. zmarł w Szewnie na serce proboszcz miejscowy ś. p. ks. Edward Szatowski w 67 roku życia, a 42 kapłaństwa, ś. p. ks. S. ur. 14 października 1854 r. w Ciepeliowie, z ojca Wawrzyńca i matki Józefy ze Smolikowskich. Elementarne wykształcenie i 5 klas gimnazjalnych skończył w Radomiu 1873, Seminarjum duchowne 1878 w Sandomierzu i tu został wyświęcony na kapłana 30 czerwca 1878 przez biskupa Juszyńskiego. Nieboszczyk był wikariuszem: w Gowarczowie (1878) i we Kłowie (1878—1884); proboszczem w Wołanowie (1884—1894), w Skórkowicach (1891—1908), i w Szewnie od 13 marca 1908 do śmierci, ś. p. ks. S. był dzielnym, gorliwym i inteligentnym kapłanem, cieszył się też powodzeniem i poważaniem. R. i p.

We wtorek 11 lutego zmarł w Bedlnie na tyfus proboszcz miejscowy ś. p. ks. Antoni Chmielewski w 61 roku życia, a 33 kapłaństwa. Nieboszczyk ur. w Pińczowie 13 stycznia 1859 z rodziców stanu mieszczańskiego, ojca Pawła i matki Agnieszki z Nowosielskich, Elementarne wykształcenie i progimnazjum skończył 1880 w Pińczowie, poczem wstąpił do Seminarjum duchownego w Kielcach. Przeniósłszy się w r. 1883 do Seminarjum duchownego w Sandomierzu, skończył, takowe 1886 r.; tegoż roku 29 czerwca został wyświęcony przez biskupa Sołkiewicza na kapłana. Po wyświęceniu spełniał obowiązki wikariusza: w Skarżysku (1886—1887), w Zwoleniu (1887—1890), przy katedrze sandomierskiej (1890), w Odrowążu (1890—1891), skąd dekretem general-gubernatora warszawskiego Hurki dnia 4 września 1891 № 15 76 został wysłany na trzyletnie wygnanie do gubernji Smoleńskiej za to, że dnia 3 maja po kazaniu „pozwoił sobie przypomnieć obecnym w kościele parafjanom, iż w dniu tym wypada stoletnia rocznica Konstytucji 3 maja“. Drakońska ta kara była nałożona na ks. Ch. „dla przykładu innym księżom tu-tejszego kraju“. Po z powrocie wygnania 1894 r. Hurko nie chciał go zatwierdzić na wikariusza parafji Ilża, dopiero w końcu grudnia pozwoił mu objąć wikariat w Mirca ś. p. ks. Ch. był tranzlokowany 1895 do Skaryszewa, stąd znowu do Mirca 1899, tegoż jeszcze roku do Jedlni, w r. 1900 do Szewny, skąd 28 grudnia 1900 był назначony na proboszcza do Mniowa. Z Mniowa był usunięty na żądanie ministra spraw wewnętrznych za to, iż nie pozwoił pochować na miejscowym cmentarzu żony prawosławnego żandarma. Tranzlokowany wskutek tego w maju 1909 do Bedlna, pozostawał sam do końca życia. R. i p.

Dn. 5 czerwca zmarł na tyfus płamisty w Ilży Ks. Prałat STANISŁAW NIUROWSKI Dziekan Ilżecki.

W ostatnich dniach czerwca zmarł z tych samych powodów Ks. ANTONI AKSAMITOWSKI, proboszcz w Przedborzu.

==== DZIAŁ URZĘDOWY ====

„Kroniki Diecezji Sandomierskiej“

ROZPORZĄDZANIA J. E. PAST. DIECEZJI.

Biskup Sandomierski
Dnia 24 Czerwca 1919 r.

Przemianowanie Konsystorza na Kurję Diecezjalną.

Zgodnie z przepisami nowego kodeksu prawa kanonicznego kancelarję Biskupią, nazywaną dotąd Konsystorzem Biskupim, przemianowuję na Kurję Diecezjalną. Polecam zatem Wielebnemu Duchowieństwu we wszystkich urzędowych papierach ten tytuł odtąd stosować.

Zalecenie dzieła poświęcenia rodzin Sercu Jezusowemu, połączonego z Apostolstwem Modlitwy.

Dyrektor apostolstwa modlitwy na diecezję krakowską ks. Ernest Matzel T. J., który jest jednocześnie promotorem tego zbożnego dzieła na całą Polskę, uzyskał pod dniem 5 maja r. b. od Jego Świątobliwości Ojca św. Benedykta XV zatwierdzenie połączenia dzieła poświęcenia rodzin Boskiemu Sercu Jezusa z Apostolstwem modlitwy. Ojcu Matzelowi dałem upoważnienie do zakładania pomienionego dzieła w naszej diecezji. Gorąco też zachęcam Wielebne Duchowieństwo do pomagania mu i współpracy w tym kierunku, aby cel po-

stawiony, jakim jest uświadomienie katolickie i utrwalenie wśród rodzin naszych — praktyk religijnych, a przez to odrodzenie ducha narodu, przy pomocy Boskiego Serca Jezusa jaknajrychlej mógł być osiągnięty.

† *Maryan Biskup*

Z KURJI DIECEZJALNEJ.

K. D. S.

Dnia 24 Czerwca 1919 r.

1. Przepisy rządowe w sprawie małżeństw osób wojskowych.

Dowództwo generalnego okręgu wojskowego w Kielcach przysłało do Kurji tymczasowe przepisy o zawieraniu małżeństw przez osoby, należące do Wojska Polskiego, z prośbą o podanie ich do wiadomości Przewielebnemu Duchowieństwu. Do Wojska Polskiego oprócz wszystkich rodzajów broni należy również i żandarmerja.

Przepisy te są następujące:

Rozkazy Ministerstwa Spraw Wojskowych.

R O Z K A Z.

Tymczasowe przepisy o zawieraniu małżeństw przez osoby należące do Wojska Polskiego.

ROZDZIAŁ I.

Postanowienie ogólne.

Art. 1.

Nikt z wojskowych służby czynnej nie może zawrzeć małżeństwa bez pozwolenia zwierzchności.

Sekretariat dla Spraw Społecznych

Komunikat V.

O zebraniach.

Życie stowarzyszeń najwybitniej przejawia się w zebraniach — towarzystwo bez zebrań nie może rozwijać się, nawet istnieć nie może; powodzenie stowarzyszenia, spełnienie zamierzonych celów i zadań, wzrost liczebny, jednym słowem cały rozwój zależy prawie zupełnie od zebrań i posiedzeń.

Stąd wynika, że sprawie zebrań należy poświęcić baczną uwagę. Poziom ich powinien być bardzo wysoki, organizacja, techniczne urządzenie, treść i przebieg pod każdym względem doskonałe, gdyż doświadczenie uczy nas, że źle prowadzone zebrania wyrządzają szkodę całej organizacji. Jeżeli członkowie na posiedzeniach nudzą się, jeżeli, co gorsza, odnoszą niesmak i przykre wrażenie, wtedy liczba uczestników stale się zmniejsza zainteresowanie się towarzystwem słabnie, zwolna maleje liczba członków i stowarzyszenie, siłą rzeczy ma się ku upadkowi.

1. Zebrania powinny odbywać się **stale i regularnie, w ściśle określonym czasie i w pewnym określonym miejscu**, to pierwsza zasada, którą nasze stowarzyszenia powinny przeprowadzać powszechnie i bezwzględnie. Członkowie muszą dokładnie wiedzieć kiedy i gdzie zebrania się odbywają i w tym celu uchwałą ogólną winno się określić stały lokal, dzień i godzinę zebrań.

2. We wszystkich zebraniach plenarnych **powinni brać udział możliwie wszyscy** członkowie towarzystwa. Zebrania są przecież dla członków i stanowią bez wątpienia najważniejszy czynnik w życiu stowarzyszeń. Z tego to powodu zrozumiąle są przepisy ustaw stowarzyszeń naszych, przewidujące wykluczenie tych członków, którzy bez podania po-

wodu opuszczają poważniejszy szereg zebrań. Najlepszymi po temu środkami i sposobami, aby na zebraniach gromadzić większą liczbę członków są:

- 1) doskonale prowadzenie zebrań i postawienie ich na poziomie bardzo poważnym i wysokim. (Kom. III)
- 2) stałe prowadzenie wykazu członków obecnych na każdym posiedzeniu. Kontrolę taką można przeprowadzać w rozmaity sposób;
- a) najwięcej przyjętą jest forma wywoływania nazwisk według spisu członków, sposób to najprostszy, ale nie ze wszystkim dobry, gdyż wywoływanie kikuset nazwisk podczas zebrania zabiera wiele czasu i musi, znużyć i znudzić uczestników,
- b) przy wejściu na salę zapisywać nazwiska wchodzących,
- c) najlepszą jednak formą jest używanie kart legitymacyjnych, które sekretarjat na żądanie wysyła. Ten sposób w naszych warunkach uważam za najbardziej wskazany, już choćby z tego względu, by na zebraniu uniknąć towarzystwa niepożądanych jednostek.

3. Każde zebranie powinno być **jaknajstaranniej przygotowane** zdaje się, że w braku przygotowania leży właśnie najważniejsza przyczyna niepodwodzenia i nieudolności tylu naszych zebrań. Przygotowaniem zebrań powinien zająć się zarząd stowarzyszenia na osobnych swych posiedzeniach. Dlatego też przed każdym ogólnym zebraniem niezbędne jest posiedzenie zarządu

Do przygotowania zebrania należy;

- 1) ustalenie porządku obrad,
- 2) wystaranie się o wykład i prelegenta (Kom. III),
- 3) określenie i uzasadnienie wniosków rezolucji i t. d.

4. Zebrania powinny być **kształtące i zajmujące**. Zadaniem zarządu jest obmyślenie takiego porządku obrad, któryby uczestników interesował i przyniósł im niezaprzeczone korzyści. W tym celu powinniśmy postawić na pierwszym miejscu dobry wykład (Kom. III), ażeby wszyscy mogli go wysłuchać przed znużeniem się innymi sprawami. Potem na porządek dzienny postawić załatwienie „bieżących spraw“ i wolne wnioski. „Bieżące sprawy“ trzeba załatwiać dobrze i sumiennie, wszelako unikać należy zbyt bójczej formalistyki, rozmazywania i przewlekania drobnostek, które zbyt często dają pole do popisu czczemu gadulstwu i stają się przyczyną przykrych, osobistych wycieczek mniej wyrobionych jednostek.

Zarząd troskliwy o rozwój towarzystwa starać się będzie również o urozmaicenie posiedzeń za pomocą śpiewu, deklamacji i t. d.

5. Zebrania powinny się odbywać **scisle według form parlamentarnych**. Zależy to tylko od przewodniczącego posiedzenia, który sam formy parlamentarne znać powinien, oraz pilnie przestrzegać tego, ażeby je zachowywano. Usiłowania przewodniczącego będą z pewnością uwieńczone skutkiem pomyślnymi jeżeli w każdym wypadku postępować będzie stanowczo i energicznie, ale też równocześnie taktownie i z bezwzględą bezstronnością

II. Wskazówki dla przewodniczącego na zebraniu.

Rozwój naszego życia zbiorowego w znacznej mierze zależy od przestrzegania tak zw. form parlamentarnych, to znaczy pewnych zasad wypróbowanych wiekowem doświadczeniem narodów cywilizowanych, zasad umożliwiających obrady zbiorowe na zgromadzeniach publicznych, zjazdach i zebraniach towarzystw. W przeprowadzeniu tych zasad odgrywa bardzo ważną rolę umiejętne Kierownictwo. Od kierownika zależy w znacznej mierze przebieg obrad - on może wpłynąć na ożywienie, zapobiedz niepotrzebnemu gadulstwu, swarom i t. p. Dlatego bardzo ważną jest rzeczą, aby ci, którzy zajmują, lub w przyszłości zajmą stanowiska kierowników stowarzyszeń, zdawali sobie sprawę z ważności stanowiska i starali się wyrobić sobie te przymioty, których nasze organizacje mają prawo wymagać od swych przewodników.

1. Głównym obowiązkiem kierowników zebrań jest czuwanie nad tem, aby zebrani przestrzegali ściśle t. zw. zasad parlamentarnych. Te zasady polegają na tem że uczestnicy zebrania starają się względem siebie zachować formy przyzwoitości towarzyskiej, że obradują tak, aby z obrad wynikał ile możności jak największy dla nich pożytek. Przewodniczący, obejmując kierownictwo zebrania powinien przede wszystkim uświadomić sobie jasno cel zebrania i odpowiednio do tego przygotować t. zw. porządek obrad. A ponieważ porządek obrad jest rzeczą ważną, należy nie tylko dobrze obmyśleć wszystkie szczegóły tegoż porządku, lecz na samym wstępie zapytać się zebranych, czy się nań zgadzają.

Odczytanie porządku obrad zwykle poprzedzać t. zw. zagajenie - t. j. **treściwa, krótka i jasna** przemowa w której, albo powiadamia nad czem będą obradować, albo też dziękuje za okazane zaufanie.

Po załatwieniu formalności przedwstępnych, do których prócz wyżej wymienionych należy wybór sekretarza i przeczytanie protokołu z ostatniego zebrania, następuje z reguły na naszych zebraniach wykład lub odczyt i po nim dyskusja.

Ogłoszenia.

1. Z polecenia Najdostojniejszego Pasterza sekretarjat zwraca się z uprzejmą prośbą do Przewielebnych X. X. Proboszczów, aby byli łaskawi zaznajomić nauczycielstwo z treścią przesłanej Broszury „O szkole wyznaniowej” — oraz łaskawie nadesłać nam należność w sumie 1 k. 50 hal. za egzemplarz.

Przy sposobności prosimy o łaskawe regulowanie innych rachunków.

2. Ponieważ instruktor dla P. Z. K. L. w wielu parafjach nie zastaje gruntu przygotowanego dla zorganizowania związku (Komunikat I) przeciwnie na przygotowanie traci dużo czasu, uprzejmie prosimy o łaskawe zastosowanie się do instrukcji zawartych w kom. I—będzie to ekonomja czasu i przyłożenie ręki do zbożnego dzieła.

3. Do wielu miejscowości wysyłamy „Lud Katolicki,, gratis, na przeciąg jednego miesiąca — ponieważ pismo jest tanie i do tego o kierunku dobrym, należałoby wpłynąć aby zaprenumerowali.

4. Wszelkie zamówienia drukarskie — parafijalne prosimy skutecznie w naszym Zakładzie Graficzno—Drukarskim.

Sekretarjat.



Art. 2.

Przepis ten dotyczy jednakowo oficerów, żołnierzy, urzędników wojskowych wszystkich stopni oraz inwalidów wojskowych, utrzymywanych w odnośnych zakładach na koszt Państwa

Azt. 3.

Zawieranie małżeństwa przez wojskowych, pozostających w zapasie i w stanie dymisji, zezwolenia ze strony władzy nie wymaga.

Art. 4.

Zezwolenie w art. 1 wymienione, nie stanowi dla osób interesowanych dowodu posiadania przez nich prawa cywilnego do zawarcia małżeństwa, ma natomiast znaczenie poświadczenia, że ku zamierzonemu małżeństwu ze strony władzy wojskowej przeszkód niema.

ROZDZIAŁ II.

Małżeństwo oficerów i urzędników wojskowych.

Art. 5.

Pozwolenie na zawarcie małżeństwa może być oficerowi udzielone:

- a) gdy ma ukończone lat 24,
- b) o ile stosunki materialne petenta i jego narzeczonej pozwalają przypuszczać możliwość utrzymania rodziny.
- c) o ile ku projektowanemu małżeństwu nie zachodzą inne ważne przeszkody służbowe.

Art. 6.

Pozwoleń na zawarcie małżeństwa wojskowym służby linjowej udzielają:

- a) wszystkim generałom, począwszy od dowódcy dywizji i wyżej oraz zajmującym stanowiska równorzędne — Minister Spraw Wojskowych.
- b) generałom, dowodzącym brygadami i zajmującym stanowiska równorzędne oraz oficerom sztabowym — dowódca właściwego okręgu generalnego.
- c) kapitanom i oficerom niższego stopnia właściwy dowódca dywizji.

Art. 7.

Oficerom, pozostającym na służbie w urzędach i zakładach wojskowych, nie należących do wojsk linjowych tychże pozwoleń udzielają:

- a) w urzędach centralnych Ministerstwa Spr. Wojskowych:
 - 1) wszystkim generałom oraz szefom departamentów, ich pomocnikom i szefom sekcji, Minister Spraw Wojskowych.
 - 2) wszystkim innym — szefowie właściwych departamentów i sekcji samodzielnych.
- b) w Sztabie Generalnym:
 - 1) wszystkim generałom i szefom wydziałów — Szef Sztabu,
 - 2) wszystkim innym — szefowie wydziałów.
- c) w wojskowych okręgach generalnych:
wszystkim wogóle, dowódcy tych okręgów.

Art. 8.

Podania o zezwolenie na zawarcie małżeństwa należy przedkładać w drodze służbowej. Do podania należy dołączyć:

- a) metryki urodzenia obojga narzeczonych.
- b) w wypadku wdowieństwa narzeczonego — dowód śmierci pierwszej żony,
- c) w wypadku jeśli, narzeczony pozostaje w rozwodzie — dokument rozwiązania, względnie unieważnienia poprzedniego małżeństwa,
- d) szczegółowe uzasadnienie zabezpieczenia materialnego (art. 5 p. b.).

Art. 9.

Dowódca, przedkładający podanie petenta, ma przedłożyć równocześnie sprawozdanie o jego położeniu materialnym i w razie jeśli to ostatnie nie było uporządkowane, wyraźnie się wypowiedzieć, czy przez zamierzone małżeństwo można się spodziewać poprawy jego stanu materialnego, czy też należy się obawiać, że gospodarcza egzystencja przyszłych małżonków będzie zagrożona.

Art. 10.

Zezwolenie na małżeństwo traci swą moc, jeśli w przeciągu roku, licząc od dnia doręczenia zezwolenia na piśmie — małżeństwo nie zostało zawarte.

Art. 11.

W razie odmowy zezwolenia na zawarcie małżeństwa może tak narzeczony, jak narzeczona, wnieść odwołanie do Ministerstwa Spraw Wojskowych, który sprawę rozstrzyga ostatecznie. Na decyzję Ministra w instancji pierwszej służy odwołanie do Najwyższej Władzy Wojskowej.

Art. 12.

O zawarciu związku małżeńskiego donosi się na piśmie w drodze służbowej tej władzy, która udzieliła pozwolenia na zawarcie małżeństwa.

Art. 13.

Zawarcie małżeństwa bez zezwolenia, nie powoduje nieważności zawartego związku małżeńskiego, lecz dla odnośnego oficera pociąga za sobą w drodze dyscyplinarnej przymusowe zwolnienie od służby czynnej.

Art. 14.

Przepisy, ustanowione dla oficerów, dotyczą zarówno urzędników wojskowych rang równorzędnych,

ROZDZIAŁ III.

O małżeństwach żołnierzy i podoficerów.

Art. 15.

Pozwolenie na zawarcie małżeństwa może być udzielone żołnierzowi i podoficerowi jedynie podczas ostatnich trzech miesięcy obowiązkowej służby czynnej:

- a) jeżeli rodzinę utrzymywać będzie w stanie,
- b) jeżeli ważne względy służbowe temu na przeszkodzie nie stoją.

Art. 16.

Podanie o zezwolenie na zawarcie małżeństwa składa się w drodze służbowej. Do podania należy dołączyć dokumenty wymienione w art. 8 p. p. a i b.

Art. 17.

Pozwolenia na małżeństwo udziela odnośny dowódca pułku, względnie zwierzchnik tego urzędu lub zakładu wojskowego, do którego żołnierz lub podoficer przydzielony.

Art. 18.

Od decyzji odmownej służy każdemu z narzeczonych prawo odwołania się do dowódcy dywizji, względnie zwierzchnika wyższego, który rozstrzyga sprawę ostatecznie. Narzeczony wnosi odwołanie tylko w drodze służbowej.

Art. 19.

W przedmiocie terminu ważności zezwoleń i doniesień o małżeństwie — względem żołnierzy i podoficerów zachowują moc postanowienia zawarte w art. 10 i 12 przepisów niniejszych.

Art. 20.

Odpowiedzialność żołnierzy i podoficerów za zawarcie małżeństwa bez pozwolenia władzy określona jest w wojskowych ustawach karnych.

Warszawa, dnia 19 lutego 1919 r.

Kierownik Ministerstwa Spr. Wojsk.

(--) *Wroczyński* pułkownik.

2. W sprawie zbierania ofiar na rzecz poszkodowanych w Zagłębiu Karwińskim.

Pan minister Przemysłu i Handlu zwrócił się do J. E. Pasterza diecezji pod datą 30 maja r. b. z gorącą prośbą o zarządzenie zbierania ofiar przed kościołami w naszej diecezji na rzecz poszkodowanych w strasznej katastrofie w Orłowej i w Łazach Zagłębia Karwińskiego. Zechcą Przewielebni Księża Proboszczowie i Rektorowie kościołów filjalnych zebrać na ten cel ofiary w najbliższą po otrzymaniu niniejszego niedzielę lub uroczystość. Zebrane ofiary należy odsyłać za pośrednictwem XX. Dziekanów pod adresem Przewodniczącego Komitetu Niesienia Pomocy pozostałym rodzinom, Pana Marszałka Trompczyńskiego lub też Wice-Przewodniczącego Pana Ministra Przemysłu i Handlu w Warszawie. XX. Dziekani zaś w swoich relacjach do Kurji zakomunikują, ile zostało zebrane i wysłane.

3. Regestracja przedmiotów kościelnych zrabowanych przez Rząd Austrijski.

Wydział Rewindykacyjny utworzony z ramienia Biura prac kongresowych nadesłał do kurji Diecezjalnej następującą odezwę:

Wydział Rewindykacyjny na b. zabór austrijski utworzony z ramienia Biura Prac Kongresowych w Warszawie ma za zadanie przeprowadzić inwentaryzację wszelkich zabytków artystycznych, archiwalnych i bibliotecznych, które kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób dostały się do krajów austrijskich, aby w ten sposób Rządowi Polskiemu ułatwić inwentaryzację. Ponieważ przez lat kilkanaście również znaczna część „Królestwa“ wchodziła w skład b. monarchji austro-węgierskiej przeto niewątpliwie wiele przedmiotów o wartości artystycznej i naukowej także z kościołów dzisiejszej Diecezji Sandomierskiej zostało wywiezionych do Wiednia i innych miast Austrii czy Węgier. Niemniej w czasach ostatniej okupacji c. k. armia i cywilne władze austrijskie w ogromnej ilości wywoziły na zachód różnego rodzaju przedmioty sztuki, książki, archiwalja, a nawet sprzęty domowe. Wielokrotne rekwizycje dzwonów ogołociły z nich jak w b. Galicji tak i w Królestwie prawie wszystkie kościoły; przeważnie władze wojskowe zarządziły odrazu ich przetopienie na sporządzenie nowych dział, niektóre jednak szczęśliwie dotrwały do dni ostatnich, i jak się dowiadujemy, znajdują się w Wiedniu lub Pradze, skąd ewentualnie możnaby je odebrać. Bez względu jednak na to, czy się zarekwirowane dzwony dotąd zachowały, czy uległy zniszczeniu, jest rzeczą niezmiernie doniosłości dla Państwa wiedzieć, ile ich w łącznej wadze z Kraju zabrano, albowiem przy ostatniej likwidacji stosunku z b. monarchją austro-węgierską należną sumę pieniężną za dzwony straci się z długu, jaki po b. monarchji Rzeczpospolita Polska będzie musiała przejąć.

Wobec tego Wydział Rewindykacyjny na b. zabór austrijski ma zaszczyt zwrócić się do Najprzewielebniejszego Konsystorza z prośbą najgorętszą o łaskawe sporządzenie na podstawie wiadomości niewątpliwie znajdujących się w archiwach konsystorskim, kapitulnym lub parafialnych, następujących wykazów:

1) Jakie przedmioty artystyczne, archiwalne i biblioteczne zostały wywiezione z Diecezji przez Austryjaków w latach 1795 — 1809.

2) Detto w czasie obecnej wojny.

O ile chodzi o zarekwirowane dzwony, prosimy o zarządzenie wygotowania ich wykazu według załączonego formularza.

Załączamy również formularz na wykaz strat w nieruchomościach, ruchomościach i konfiskatach, prosząc o odpowiedź, ile egzemplarzy tego ostatniego wykazu, który mają wypełnić wszystkie urzędy parafjalne, Wydział ma przesłać.

Nie wątpiąc, że Najprzewielebniejszy Konsystorz ze względu na wielką doniosłość, jaką rewindykacja wymienionych zażytków przedstawia dla Narodu i Kościoła, zarządzi wszystko, aby Wydziałowi naszemu dopomóc, z góry dziękujemy za łaskawą współpracę i zarazem donosimy, że wszelkie koszta poniesie Biuro Prac Kongresowych w Warszawie.

Kraków, dnia 22 maja 1919.

Naczelnik Wydziału:

(--) Dr. Jerzy Mycielski Prof. Uniwers. Jagiell.

Mając na względzie, że chodzi tu o odebranie, względnie o rekompensatę zrabowanych rzeczy kościelnych zechcą Przewielebni Księża z polecenia J. E. Pasterza diecezji, zająć się szczerze powyższą registracją.

Należy zwrócić uwagę na okoliczność, że wszelkie koszta związane z tą pracą poniesie Biuro Prac Kongresowych. Można zatem użyć do powyższej roboty i osób trzecich, odpowiednio przygotowanych, za słusznym wynagrodzeniem. Wykazy według szematów załączonych przy niniejszym, należycie wypełnione winny być przesłane do Kurji, o ile to możliwe, w jaknajkrótszym czasie.

Radca Kurji: *Kanonik J. Kawiński*

Kanclerz *Ks. A. Glibowski*

KRONIKA.

1. Czynności J. E. Pasterza Diecezji.

Dnia 29 maja r. b. J. E. Pasterz Diecezji udzielił święceń kapłańskich w kościele seminaryjskim następującym diakonom, alumnom ostatniego kursu: Janowi Budzińskiemu, Antoniemu Byczkowskiemu, Władysławowi Cynie, Władysławowi Gacowi, Feliksowi Kaszewskiemu, Wincentemu Kwiatkowskiemu, Piotrowi-Leonowi Rafalskiemu, Janowi Sajeckiemu, Klemensowi Słabczyńskiemu, Janowi Śmigielskiemu, Janowi Surdackiemu, Stanisławowi Szczepaniakowi, Waławowi Wypyskiemu; djakonatu zaś subdjakonowi Aleksandrowi Paduszyńskiemu.

Dnia 6 czerwca. Pasterz był obecny na zakończeniu roku szkolnego w miejscowym Seminarjum Duchownem. Ukończyło seminarjum 15 alumnów, mianowicie 13 wyżej wzmiankowanych neoprezbyterów, djakon Aleksander Paduszyński oraz subdjakon Franciszek Sendys.

Dnia 7 czerwca. Pasterz wyjechał na odpust Zesłania Ducha Sw. do Sulisławic, gdzie w pierwszy dzień Zielonych Świątek udzielał Sakramentu Bierzmowania.

Dnia 17 czerwca. Jego Ekscelencja wyjechał do Koprzywnicy i udzielił tam Sakramentu Bierzmowania 300 dzieciom które w tym dniu przyjęły z rąk Pasterza pierwszą Komunię Świętą, oraz był obecny na zakończeniu roku szkolnego w miejscowej szkole żeńskiej.

Dnia 14 czerwca. Ks. Biskup był obecny na popisie dzieci szkółek sandomierskich, odbytym bardzo uroczyście z okazji zakończenia roku szkolnego, następnego zaś dnia brał udział w uroczystym akcie zakończenia roku szkolnego w miejscowej 6-cio klasowej szkole żeńskiej.

2. Nominacje i tranzlokaty.

Na wakujące trzy miejsca w kapitule katedralnej Sandomierskiej mianowani zostali kanonikami gremialnymi: Szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. *ks. Albin Chojko* Dziekan konecki, Kanclerz Kurji Diecezjalnej *ks. Józef Kawiński* i profesor Seminarjum Duchownego *ks. Julian Młynarczyk*.

J. E. ks. Biskup Sufragan *Paweł Kubicki* posunięty został w kapitule katedralnej na stanowisko prałata Scholastyka.

Szambelan Jego Świątobliwości *ks. Stanisław Puławski*, Dziekan Koprzywnicki mianowany został Prałatem-Dziekanem kapituły kolejalnej opatowskiej.

Nadto J. E. Pasterz diecezji mianował kanonikami honorowymi Sandomierskimi następujących księży: *Józefa Godziszewskiego*, Dziekana zawichojskiego; *Wacława Wodeckiego*, Dziekana kunowskiego; *Stanisława Klimeckiego*, Dziekana skrzyneckiego; *Hieronima Cieślakowskiego*, Dziekana jedlińskiego; *Franciszka Koperskiego*, proboszcza parafji Goźlice; *Stanisława Górskiego*, proboszcza w Strzyżowicach; *Adama Popkiewicza*, D-ra nauk społeczno-politycznych, proboszcza w Cerekwi; *Leona Sobierajskiego*, Magistra św. Teologii, Prefekta gimnazjum żeńskiego w Radomiu, tudzież *A. Glibowskiego*, wice-Kanclerza Kurji i profesorów Seminarjum: *Wacława Kosińskiego* D-ra Filozof., *Edwarda Górskiego* D-ra Św. Teol., *Henryka Czernika* D-ra Św. Teol.,

Tranzlokowani proboszczowie: *Ks. Antoni Jońca* z Wiśniowej do Regowa, *Ks. Julian Lipiński* ze św. Krzyża do Olbierzowic, *ks. Władysław Bobiński* ze Smardzewic do Mniszewa, *ks. Konstanty Narwid* z Odrzywołu do Libiszowa, *ks. Józef Kownacki* z Chotczy do Odrzywołu, *ks. Marjan Bijasiewicz* z Lipy do Bałtowa, *ks. Stefan Zagner* z Wyśmierzyc do Lipy, *ks. Franciszek Góralski* z Mniszka do Petrykóz, *ks. Jan Boduszek* z Przytyka do Wyśmierzyc, *ks. Jan Wielicki* z Dębna do Mniowa, *ks. Jan Naulewicz* z Odechowa do Stromca, *ks. Marjan Dębowski* z Bliżyna do Tymienicy, *ks. Antoni Jankowski* z Sobótki do Gorynia, *ks. Aleksy Bińczak* z Pilczycy do Odechowa, *ks. Józef Janiszewski* z Petrykóz do Sobótki.

Mianowani proboszczami: *ks. Jan Różycki* proboszczem w Jarosławicach, *ks. Szymon Olszewski*, wikariusz z Goworczo-
wa proboszczem w Chotczy, *ks. Stanisław Kowalczewski*, wikariusz z Radomia proboszczem w Przytyku, *ks. Jan Głodo*, wikariusz z Końskich proboszczem w Smardzewicach, *ks. Józef Czuba*, wikariusz z Kowali proboszczem w Rozniszowie, *ks. Piotr Walczak*, wikariusz parafji Żarnów, mianowany rektorem przy kościele na św. Krzyżu.

Tranzlokowani wikariusze: *ks. Stanisław Sałata* z Kozienic do Kunowa *ks. Jan Swopeżyński* z Iwanisk do Kozienic, *ks. Władysław Grzebalski* z Janowca do Góry Jaroszyńskiej,

ks. Stanisław Tomeczyński z Łagowa do Sienna, *ks. Michał Kobylarski* z Białaczowa do Gowarczowa, *ks. Jan Pikiewicz* z Iłży do Radomia.

Mianowani wikariuszami neoprezbyterzy: *ks. Władysław Cyna* w Janowcu, *ks. Stanisław Sajecki*, w Iwaniskach, *ks. Feliks Kaszewski* w Końskich, *ks. Wincenty Kwiatkowski* w Waśniowie, *ks. Klemens Stabczyński* w Żarnowie, *ks. Władysław Gac* w Ciepeliowie, *ks. Wacław Wypyski* w Jastrzębiu, *ks. Antoni Byczkowski*, w Pawłowicach, *ks. Stanisław Szczepaniak* w Białaczowie, *ks. Leon Rafalski* w Iłży.

3. Z Seminarjum.

Do Seminarjum Duchownego w roku bieżącym przyjęto w dniach 17 i 18 czerwca 21 kandydatów. Jest jeszcze kilka miejsc wolnych; egzamin powakacyjny odbędzie się w dn. 2 września.

RÓŻNE.

W Generalnym Sekretarjacie Społecznym, w Sandomierzu są do nabycia odpowiednie broszurki, wyjaśniające bliżej dzieło poświęcenia rodzin Sercu Jezusowemu.

Akcje na Drukarnię Diecezjalną zakupili następujący Księża:

J. E. Ks. Biskup Marjan Ryx 200 rb.
J. E. Ks. Biskup Paweł Kubicki 1000 k.

Dek. Sandomierski:

P. T. XX. Franciszek Męciwoda 250 kor.
Michał Helliele 100 rb.
Kajetan Kwitek 100 „
Antoni Rewera 300 „

Antoni Jaworski 100 rb.
Antoni Ręczajski 200 rb. i 250 k
Franciszek Zychnowski 250 „
Stanisław Rostafiński 100 rb.

Dek. Jedliński:

P. T. XX. Hieronim Cieślakowski 400 r.
Jan Buciorski 250 kor.

Józef Piątowski	400 rub.
Bolesław Wójcik	400 „
Stefan Zagner	400 „

Dek. Kunowski:

P. T. XX. Wacław Wodecki	200 rb.
Jan Nowakowski	100 „
Marcin Borkowski	100 „

Dek. Zwoleński:

P. T. XX. Aleksander Siwecki	100 rb.
Kazimierz Sykulisz	100 „
Stanisław Liszewski	100 „
Józef Czuba	100 „
Marceli Grajewski	1000 kor.

Dek. Zagnański

P. T. XX. Adam Zieliński	100 rb.
Ludwik Bogdan	100 „
Karol Sarnecki	100 „
Felix Nowacki	100 „
Teodor Janowski	100 „
Ludwik Karbownicki	100 „
Felix Molecki	100 „
Jan Dąbrowski	100 „
Władysław Fojcik	100 „
Paweł Steciński	100 „

Dek. Staszowski:

P. T. XX. Wawrzenciek Siek	100 rb.
Antoni Jońca	100 „
Marjan Bojarczak	100 „
Antoni Misiórski	100 „
Ignacy Rzuczkowski	100 „
Wacław Nowakowski	100 „
Antoni Dworzański	100 „

Dek. Iłzecki:

P. T. XX. Stanis. Domaszewski	500 kor.
Władysław Kucharczak	300 rb.
Stefan Czernikiewicz	200 „
Bolesław Sztobryn	200 „
Wojciech Kasperski	100 „
Antoni Kluczkowski	200 „

Dek. Koziński:

P. T. XX. Felix Kuropatwiński	200 rb.
Wiktor Budziszewski	200 „
Franciszek Magiera	100 „
Walenty Skarżyński	100 „

Dek. Solecki:

P. T. XX. Józef Sapiński	200 rb.
--------------------------	---------

Dek. Opoczyński:

P. T. XX. Walenty Starzomski	300 rb.
Br. Szczygielski	100 rb. i 250 k.
Władysław Malinowski	100 rb.
Kazimierz Wiechecki	200 „
Roman Scisłowski	100 „

Dek. Radoszycki:

P. T. XX. Jan Kosiński	200 rb.
Józef Sroczyński	100 „
Józef Świechowski	100 „

Dek. Radomski:

P. T. XX. Marjan Glibowski	500 kor.
Jan Koziński	100 rb.
Leon Sobierajski	100 „
Ścisła Dominik	100 „

ks. Kanonik Stanisław Rostafiński.

